

# Ewa Ziółek

---

## [Starachowicka sesja naukowa]

---

Rocznik Lubelski 33-34, 149-150

---

1991-1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

lokacji i wzrostem liczby przywilejów gospodarczych. Tę zmianę autorka motywowała staraniami króla o pozyskanie poparcia miast dla idei sukcesji tronu i dezaprobatą tychże ośrodków dla jego polityki finansowej.

G. Jawor (Lublin) w referacie *Zasięg i charakter osadnictwa wołoskiego na Rusi Czerwonej w XIV—XVI w.* zajął się terytorialnymi, gospodarczymi i społecznymi jego aspektami. Opierając się w głównej mierze na księgach sądów czerwonoruskich z XV i pierwszej połowy XVI w. zwrócił uwagę na fakt, że ekspansja osadnicza Wołochów była nie tylko zjawiskiem żywiołowym, lecz również efektem świadomej polityki wielkich właścicieli ziemskich, chcących zwiększyć dochody i jednocześnie wzmocnić potencjał obrony państwa.

Prześledzenie treści wystąpień wygłoszonych w trakcie konferencji pozwala na wyłonienie zagadnień preferowanych, zwłaszcza przez historyków polskich i ukraińskich. Nie bez znaczenia jest też fakt, że uczestnicy konferencji chyba po raz pierwszy w tak szerokim gronie mieli możliwość dyskusowania nad szeroko rozumianą problematyką państwa halicko-wołyńskiego.

Dariusz Stańczyk

Starachowicka sesja naukowa poświęcona dwusetnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Do obchodów dwusetnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja historycy przygotowywali się bardzo starannie i od dłuższego czasu. Dokonano podsumowań dotychczasowego dorobku naukowego w tym zakresie, powstały też nowe prace zbiorowe i indywidualne.

Wydarzenia sprzed dwustu lat przyczyniły się do masowego i spontanicznego zaangażowania się w obchody nie tylko środowisk historycznych, ale także ośrodków kulturalno-oświatowych. Konferencje naukowe, cykle wykładów i sympozja odbywały się w uniwersytetach i szkołach wyższych, Towarzystwach Naukowych, instytucjach historycznych, Klubach Inteligencji Katolickiej, a także w szkołach średnich. W sumie zostało wygłoszonych kilkaset referatów, a dyskusje zajęły wiele godzin.

Jedną z wielu sesji historycznych, poświęconych dwusetleciu uchwalenia Konstytucji 3 Maja, zorganizowało 4 maja 1991 r. Polskie Towarzystwo Historyczne w Starachowicach dla młodzieży szkolnej i nauczycieli tego miasta. Spotkanie miało miejsce w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 12 im. Mikołaja Kopernika. Referaty wygłosili: dr Adam Witusik z UMCS *Sejm reform i nadziei* oraz prof. Jan Ziótek z KUL *Konstytucja 3 Maja i sposób jej wprowadzenia*.

Pierwszy z referentów, w sposób barwny przedstawił przebieg obrad Sejmu Czteroletniego. Zwrócił uwagę na znaczenie podjętych na nim uchwał, mających na celu wyprowadzenie Rzeczypospolitej z upadku politycznego i moralnego, a także wzmocnienie jej siły obronnej. Dr Witusik wskazał na wpływ publicystyki postępowej, domagającej się uwolnienia sejmu od zromy *liberum veto*, oddalenia od sejmików szlachty-gołoty, wreszcie powiększenia wojska, które by odtąd mogło stać na straży całości państwa. Referent zwrócił dużą uwagę na te żądania pisarzy publicystycznych, które znalazły potwierdzenie w Konstytucji 3 Maja, np. domaganie się przedstawicielstwa mieszczańskiego w izbie poselskiej obok szlachty, a dla chłopów równej z innymi stanami sprawiedliwości. Być Polakiem, w świetle przedstawionej przez referenta publicystyki i poezji patriotycznej, znaczyło ponosić odpowiedzialność za naprawę i wzmocnienie państwa, oznaczało też podporządkowanie interesu własnego lub własnej grupy społecznej interesowi Rzeczypospolitej.

Największym dziełem Sejmu Wielkiego była Konstytucja 3 Maja, stanowiąca spuściznę ideowo-polityczną upadającego państwa polskiego. Jest ona jednym z trzech na świecie, a pierwszym w Europie epokowym osiągnięciem prawodawczym XVIII w. Wielkość polskiej konstytucji wypluwa z wartości prawno-ustrojowych i moralno-politycznego wysiłku ratowania ojczyzny, podjętego przez najwybitniejsze umysły i najlepsze serca polskie skupione wokół obradującego sejmu i grupy reformatorów. Tak doniosły dokument musiał też otrzymać godną oprawę. O tym właśnie mówił prof. Ziótek, podkreślając, że wielką *Ustawę Rządową* uchwalono nie przez głosowanie, ale została zaprzy-

sieźona przez króla w sali posiedzeń na Zamku, a zaraz potem przez obie izby parlamentu i zgromadzony lud w kolegiacie św. Jana w Warszawie. Jak podkreślił referent — przysięga złożona w kościele w obecności pięciu biskupów celebrujących nabożeństwo stała się początkiem religijnych obchodów ustanowienia Konstytucji w całym kraju. Listy pasterskie biskupów polskich, które analizował prof. Ziółek, oraz błogosławieństwo papieża dla dzieła reform, dopełniły sakralizacji *Ustawy Rządowej* z 3 maja 1791 r.

Po wygłoszeniu referatów nastąpiła uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom konkursu wiedzy o Konstytucji 3 Maja, w którym uczestniczyła młodzież szkół średnich ze Starachowic. Na zakończenie sesji zespół artystyczny młodzieży przedstawił inscenizację *Trzeci Maj*.

*Ewa Ziółek*

#### Sesja naukowa

„Powstanie Styczniowe — sprawy, regiony, ludzie”.

W dniach 21—22 stycznia 1993 r. w Lublinie odbyła się zorganizowana przez Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej sesja naukowa „Powstanie styczniowe — sprawy, regiony, ludzie”. Jak łatwo się domyślić, bezpośrednim bodźcem dla organizatorów była przypadająca w tym roku 130. rocznica wybuchu powstania. Można dyskutować nad pewną umownością takich czy innych „okrągłych” dat, wyróżnić wszakże można dwa niezwykle istotne momenty decydujące o obliczu tego typu rocznicowych uroczystości, obchodów.

Po pierwsze, należy zauważyć, że takie wydarzenia są silnie zakotwiczone we współczesności, która częstokroć nie tylko steruje oficjalną formą obchodów danej rocznicy, lecz także odbija się w sposób mniej lub bardziej widoczny i uświadomiony na refleksji samych historyków. Te banalne wręcz stwierdzenia mają jednak wymowę, zwłaszcza gdy się porówna chociażby kontekst obchodów rocznicowych tego powstania w roku 1913, 1933, 1963 czy 1993 r. Rok 1993 daje historykom pewien dystans, którego jeszcze brakowało w 1993 r., dale też jak nigdy po II wojnie światowej pewien komfort, wynikający z odmienności uwarunkowań zewnętrznych w stosunku do nauki historycznej, a tego nie było ani w 1963, 1973 czy tym bardziej w 1953 czy w 1983 r. Wydawać więc by się mogło, że zaistniały sprzyjające okoliczności do zaprezentowania nowych ocen, podsumowań, syntez.

Drugim niezwykle ważnym aspektem tego typu rocznicowych obchodów jest treść, istota samego przedsięwzięcia. Lubelska sesja naukowa okazała się wydarzeniem największym w skali kraju. Zaplanowane przez organizatorów dwudniowe obrady przerodziły się w prawdziwy maraton. Wygłoszono 23 referaty i komunikaty (a dodać należy, iż kilku zgłoszonych uprzednio referatów z przyczyn niezależnych nie zaprezentowano).

Przedpołudniowej części obrad pierwszego dnia sesji przewodniczył prof. Krzysztof Dunin-Wąsowicz. Rozpoczęło ją wspomnienie o Stefanie Kieniewicz, wygłoszone przez jego ucznia prof. Jerzego Skowronka (UW), towarzyszącego mistrzowi do ostatnich chwil życia. Te bardzo osobiste refleksje przypominały nie tylko dorobek S. Kieniewicza, lecz także ukazały jego metody pracy, pasję badawcze, stosunek do otaczającej go rzeczywistości. Następnie prof. Ryszard Bender (KUL) przedstawił swoje badania dotyczące przedpowstaniowej konspiracji i pracy organicznej w Lubelskiem. Kolejne referaty, zaprezentowane również przez gości z KUL, dotyczyły różnych aspektów postawy Kościoła katolickiego w dobie powstania styczniowego. Profesor Hanna Dylągowa (KUL) wygłosiła referat dotyczący osoby arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Postać tego dzisiejszego kandydata na ołtarze przedstawiona została na tle skomplikowanej sytuacji, w której przyszło mu działać. Z kolei ks. prof. Zygmunt Zieliński (KUL) podjął się próby syntetycznego omówienia postawy Kościoła katolickiego w trakcie powstania i w erze popowstaniowej. Wobec złożoności uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych, bogactwa różnorodnych, indywidualnych postaw, problem ten nie należy do łatwych, dających jednoznaczne, proste odpowiedzi, stąd też tego typu przedsięwzięcia są wysoce potrzebne.